

Objawienie Boże

1. Na Wzgórzu Tumskim w Płocku wznosi się stara, pamiętająca czasy świętego średniowiecza katedra. Staje się ona bardzo tajemnicza w pochmurne dni, kiedy ciemnieją witraże i mrok ogarnia kaplicę królewską z grobowcem Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Katedra jest jednak najpiękniejsza w pełnym świetle, gdy promienie słońca rozświetlają różnokolorowe witraże, a zwłaszcza centralny wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej, patronki świątyni... Światło wydobywające treść i piękno witraża może posłużyć nam jako **symbol Objawienia**: Pan Bóg, objawiając się, daje nam udział w świetle, które rozświetla tajemnicę człowieka i całej ludzkości. Owo światło Kościół ma obowiązek udostępniać wszystkim ludziom, aby pociągnąć ich do Serca Bożego i zjednoczyć z Nim.

2. To prawda, że za pomocą swego rozumu każdy człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł: piękna i harmonii przyrody, praw natury i głosu sumienia. Chrześcijanie jednak zgodnie wierzą, że istnieje jeszcze inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach – Objawienie Boże. (por. KKK 50). Bóg objawił się człowiekowi zaraz na początku dziejów, by uczynić go swym dzieckiem, przyjacielem i powołać do życia wiecznego. Kiedy zaś człowiek popadł w niewolę grzechu i śmierci, Bóg nie pozostawił go w tej niewoli, lecz objawił się, żeby go zbawić. I tak dał poznać się Abrahamowi oraz patriarchom wybranego przez siebie narodu izraelskiego, tworząc z niego lud przymierza. Wybawił go z niewoli egipskiej, objawiając w noc paschalną i na różnych etapach wędrówki do Ziemi Obiecanej swoją zbawczą moc. Później przemawiał do tego ludu przez proroków, nawołując do wiary w Siebie oraz do przestrzegania swoich przykazań. Gdy nadeszła zamierzona przez Boga pełnia czasu, posłał On swego Syna, Jezusa Chrystusa, narodzonego z Maryi Panny (por. Ga 4,4). Jezus Chrystus głosi Dobrą Nowinę o zbawieniu, każdym swoim słowem i czynem ukazuje Boga jako Abbę - ukochanego Ojca, w końcu oddaje życie na Krzyżu i zmartwychwstaje, odsłaniając w ten sposób głębię miłości Boga do ludzi oraz Jego wolę wyzwolenia nas z grzechu i śmierci.

3. Dosłownie Objawienie oznacza więc **odślonięcie**: Bóg stopniowo, przez swoją szczególną „**pedagogię Bożą**” (KKK 53), dał się poznawać ludziom, przygotowując ich do wydarzenia ostatecznego - przyjścia swojego jedyne Syna. Widziane w tej perspektywie Objawienie jest **darowaniem się Boga człowiekowi w Jezusie Chrystusie**. Nie tylko słowa i czyny Jezusa, lecz On sam, w swoim człowieczeństwie, stał się objawieniem Ojca: jest jedno z Ojcem tak, że kto Go widzi, widzi i Ojca; kto spotyka się z Nim, spotyka się z Ojcem. Nazywamy to **pełnią Objawienia**. Dlatego Kościół naucza, że Objawienie zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego świadka Zmartwychwstania i zarazem z zamknięciem procesu powstawania Pisma Świętego. Wszystko, co jest konieczne do zbawienia, wykonało się we Wcieleniu, Męce i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, On jest naszym jedynym Odkupicielem, naszą Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6)! Kościół jednak z wdzięcznością przyjmuje także **objawienia prywatne**, np. św. Małgorzaty Marii Alacoque o Najświętszym Sercu Jezusa, św. Bernadetty z Lourdes o Niepokalanym Poczęciu, św. Siostry Faustyny o Miłosierdziu Bożym. Ich rolą nie jest „uzupełnianie objawienia Chrystusa, lecz pomoc w jego pełniejszym przeżywaniu w danej epoce” (KKK 67). Kościół ostrzega jednak przed objawieniami fałszywymi - bądź to zaczerpniętymi z religii niechrześcijańskich, bądź propagowanymi przez sekty - a zmierzającymi do przekroczenia czy poprawiania Objawienia Chrystusowego.

Czy potrafisz teraz, odwołując się do porównania z witrażem, wyjaśnić najgłębszy sens słowa „Objawienie”? Czy wiem, dlaczego mówimy o pedagogii Bożej? Czy rozumiem, w jakim sensie Wcielenie, życie Jezusa Chrystusa pośród nas, Jego Śmierć i Zmartwychwstanie jest szczytem i pełnią Objawienia?

4. **Zapamiętajmy**: „Objawienie” oznacza stopniowe odsłanianie się i zbawcze darowanie się Boga ludziom. Dokonywało się ono w historii narodu wybranego, a swoją pełnię uzyskało w Jezusie Chrystusie.

Nazywamy je słowem Bożym, gdyż wszystko, co zostało objawione i jest konieczne dla naszego zbawienia, natchnieni autorzy spisali w Piśmie Świętym. Stanowi ono niejako konstytucję Kościoła, ale także coś więcej – ani Papież, ani Sobór, ani nikt inny, tym bardziej pojedynczy chrześcijanin, nie może go zmieniać, nie może z niego wybierać pewnych prawd, a innych pomijać, nie może do niego nic dodawać. Może jednak i powinien nim żyć, głębiej w nie wnikać oraz przekazywać innym.

Ks. Henryk Seweryniak